

RYMOWANKI LOGOPEDYCZNE (wg Wandy Chotomskiej) (6)

Pies

Witam pana,

panie psie,

porozmawiać z panem chcę.

- Gdybyś pieski język znał,

to byś do mnie szczekał:

- hau! hau! hau!

- naśladujemy szczekanie psa (hau)
- pokazujemy zęby (pies szczerzy kły)
- poruszamy językiem w różne strony (pies merda ogonem)

Myszka

Któż to dziury

w serze wygryzł?

- Myszka piszczy, że to tygrys!

- Może jakiś inny zwierz?

Zapiszczała:

- piiiisz, co chcesz!

- szeroko otwieramy i zamykamy buzię, zęby widoczne (tygrys gryzie ser)
- naśladujemy piszczenie myszki (piii)
- wypychamy językiem prawy i lewy policzek (myszka ucieka przed kotem)

Koń

Na pastwisku pasie się koń,

mały gawron woła doń:

- Kto jest większy, ja czy ty?

A ten koń ze śmiechu rży:

- hi, hi, hi!

- kląskamy (koń stuka kopytami)
- parskamy
- i-ha, i-ha, i-ha
- naśladujemy krakanie (kra, kra, kra)

Rybka

Złota rybko, powiedz szybko,

czy ty umiesz mówić, rybko?

Otwórz pyszczek, potem stul

i co powiesz?

- Bul! Bul! Bul!

- otwieramy i zamykamy usta ściągnięte, jak przy wymawianiu [u]
- opuszczamy i unosimy żuchwę z ustami ściągniętymi, jak przy wymawianiu [u]
- wybrzmiewamy głoskę [p] kierując strumień powietrza na dłoń (rybka wypuszcza bąbelki powietrza)

Kogut

To jest taki budzik,

który rano budzi ludzi.

- Jak ich budzisz, koguciku?

- Pieję głośno:

Kukuryku!

- naśladujemy pianie (kukuryku)
- dotykamy czubkiem języka dolne i górne zęby (kogut chodzi po płocie)

WIERSZYKI LOGOPEDYCZNE (7)

GŁOSKI SZUMIĄCE

(SZ, Ź, CZ, DŹ)

LATO - J. Nowak

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

DESZCZYK

Deszczyk kropi, deszczyk pada
Lecz w kałuże nie powpadam.
Krople dżdżu w powietrzu łapię,
Cieszę się, że deszczyk kapie.

SZAŁAS – D. Krupa

Szałas Staszek wybudował
Do szałasu szop się schował.
Strasznie Staszek się wystraszył,
Gdy usłyszał te hałasy.

SZARA MYSZKA - D. Krupa

Szara myszka w szafie mieszka
a na imię ma Agnieszka.
Ma w szufladzie trzy koszule,
kapelusze, szelki, sznurek.
Grywa w szachy, pisze wiersze,
tuszem robi szlaczki pierwsze.
Chętnie szynkę je i groszek,
kaszę, gulasz, gruszek koszyk.

SZPAK

Szedł po drodze szpak
do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
szpu- szpu,
szpa- szpa,
szpo- szpo,
szpe- szpe,
szpi-
szpi...
Taki śmieszny szpak,
co uczyć się chciał.

TRZY KURKI - S. Rostworowski

Wyszły w pole kurki trzy
i gęsiego sobie szły.
Pierwsza z przodu, w
środku druga, trzecia z tyłu,
oczekiem mruga.
I tak sznurkiem kurki
trzy,
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

ŻYRAFA – J. Brzechwa

Żyrafa tym głównie żyje,
że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
ja nie potrafię.

DWAJ DŹOKEJE – D. Krupa

Dwaj dżokeje z Radzymina
chodzą lub jeżdżą do kina.
Przejeżdżają most zwodzony,
gdy w kościele biją dzwony.

GŁOSKI CISZĄCE

(Ś, Ź, Ć, DŹ)

ŚLIMAK

Szedł po drodze ślimak
Do szkoły się uczyć.
I tak wciąż powtarzał:
śma-śma
śmo-śmo
śmu-śmu
śme-śme
śmy-śmy
śmą-śmą
śmę-śmę
Taki śmieszny ślimak,
co uczyć się chciał.

DWA MALYTKIE MISIE

Dwa malutkie misie
chęć potańczyć dzisiaj.
Hopsa-hopsa, dana-dana,
tańczą misie dziś od rana.
Dwa malutkie misie
Tańczą z nami tak.

GUZIKI - A. Chrzanowska, K. Szoplik

Kazia ma pudełko pełno w nim guzików.
Czerwone, zielone, jest ich tam bez liku.
Po co te guziki?- Pyta Kazię mama.
Będę lalkom je przyszywać do ubranek sama.

BOCIANY - A. Chrzanowska, K. Szoplik

Przyleciały już bociany.
Każdy jest zapracowany.
Gniazdo trzeba by naprawiać!
Nie ma co się zastanawiać!
i na łąkę czas się wybrać!
Trudno się do tego przybrać.

GUZIKI - A. Chrzanowska, K. Szoplik

Kazia ma pudełko pełno w nim guzików.
Czerwone, zielone, jest ich tam bez liku.
Po co te guziki?- Pyta Kazię mama.
Będę lalkom je przyszywać do ubranek sama.

DZIK – J. Brzechwa

Dzik jest dziki, dzik jest zły.
Dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
ten na drzewo szybko zmyka.

GŁOSKI SYCZACE

(S, Z, C, DZ)

SMS – D. Krupa

Raz do kotów psotny pies
wysłał taki SMS:
„Nie wiem wcale, co to jest?
Lubię was, jak kota pies!
Moje wy nyguski
wysyłam całuski”.

OSA

Bzyka, bzyka mała osa. Bzyka osa koło
nosa.
Co więc zrobię z tym natrętem?
Klasnę w ręce i odpędzę.

ZNAKI

Obok jezdni znaki stają
I zadanie wspólne mają:
Zaplanować jazdę tak,
By kolizji było brak.
Zakręt, zebra, zakaz wjazdu,
Obserwują ruch pojazdu.

PLACEK JACKA – D. Krupa

Oto mały Jacek, co wypiekał placek.
Placek owocowy, z lukrem cytrynowym.
Słodki i pachnący, pulchny i gorący.
Placek dla Celiny, Wacka i Lucyny.

GŁOSKA [L]

LELEK

Lola, Lala, Jula, Jola
Jadą dzisiaj do Opola
Razem z nimi jedzie Maja
I w kobiałce wiezie jaja
A pilnuje jaj z uwagą piesek
Lelek z niedowagą
Pokazuje kły, ujada
Choć to przecież nie wypada

KOLACJA – D. Krupa

Na kolację dziś w niedzielę,
smakołyków będzie wiele.
Są tu kluski z jagodami,
naleśniki z jabłuszkami.
Jajka, chleb, sok malinowy,
no i placek jeżynowy.

ULIBIONE PRACE - D. Krupa

Lotnik lata samolotem,
leci tylko chwilę.
Leśnik w lesie wilki liczy,
lisy i motyle.
Lekarz przepisuje leki,
leczy chorych ludzi.
Piekarz piecze pulchny chlebek,
mąką palce brudzi.
Ela bawi się lalkami,
a Lutek latawcem.
Ola lepi z plasteliny
palmy, lwy, latawce.

GŁOSKA [R]

TRĄBKA PIOTRA – D. Krupa

Piotrek trąbke ma,
trąbi: tra, tra, tra.
Siostra krzyczy: nie!
Piotrek: tre, tre, tre.
Piotra bawi to,
trąbi: tro, tro, tro.
Try, tra, tro, tre, tro, tra,
to zabawa na sto dwa.

TR - A. Chrzanowska

Ma je lustro, futro, trawa,
tron, trolejbus i potrawa.
Na trybunie razem stoją,
trochę się wiatraka boją.
Oblizują miodu plastry,
dwie literki, prawie siostry.
Sok z truskawek popijają
i na trawce w berka grają.

BRAMA I KWAITKI - E.M. Skorek

Posadził brat przy bramie bratki.
Bratowa zaś- dwa bławatki.
Bratanek bije im brawa,
bo pięknie wygląda brama.

MYSZKA I KOTEK

Szara myszka w norce siedzi,
cicho siedzą jej sąsiedzi,
bo przed norką kotek bury,
już prostuje swe pazury.
Już zagląda do tej norki,
bada łapą dwa otworki.
Nagle zdrętwiał kotek bury,
z norki wyszły dwa... pazury!

WRONA - K. Szoplik

Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona,
Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała.
“Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie
Kutno.
Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się
pogodzić”.

GŁOSKI [K] [G]

BAK - W. Chotomska

Kolorowy bąk ucieka mi z rąk.
Poszedł w tany bąk blaszany,
na blaszanej nodze i wiruje, i
kołuje po całej podłodze...

IDZIE TOLA – L. Krzemieniecka

Idzie Tola do przedszkola
pod osłoną parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!
Spotkała ją Hania w polu:
“Pod parasol weź mnie Tolu”.
Deszczyk: kap! kap! kap!
Jasio też się deszczu boi:
“Chodź pójdziemy wszyscy troje”.
Deszczyk: kap! kap! kap!
Przyszli wreszcie do przedszkola,
kapie woda z parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!

OGIEŃ – D. Krupa

Wrzucimy węgiel,
rozpalimy ogień,
by Gieni nie marzły,
ni ręce ni nogi.
By jej nie męczyła
okropna angina;
bo sypnęło śniegiem,
co ferie zaczyna.

GĄSECZKI - L. Krzemieniecka

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.
Żółte nóżki ma.
Gęgu- gęgu- ga.
Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania
matka gąskom da.
Gęgu- gęgu - ga.
Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.
Las nad rzeką gra:
Gęgu- gęgu- ga.

